

Andrzej Wiśniewski

"Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa", L. Hochberg, Warszawa 1962 : [recenzja]

Palestra 7/1(61), 77-78

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nujące społeczeństwa rozwijają się szczególnie intensywnie. kwestia działania z rozmysłem, rozważnie i nie na ślepo przestała być domeną decyzji indywidualnych, stała się natomiast zagadnieniem społecznym. Socjologia prawa, informując o przyczynowych prawidłowościach rządzących działaniem prawa, może tu być bardzo pomocna.

Wspomnianymi tu problemami zajmuje się omawiana praca, której układ jest następujący:

Wstęp zawiera problematykę ogólną socjologii prawa, a prócz tego zaznacza i odnotowuje te zagadnienia, które są szerzej rozwinięte w dalszych partiach książki. Daje on więc skrótowy obraz problemów i metod, podstawowych dla tej dziedziny wiedzy.

Następna część pracy poświęcona jest metodom badań socjologicznych, które mogą być przydatne na terenie prawa, oraz wynikom podejmowanych badań. Metody i rezultaty badań dobrane są tak żeby charakteryzowały nurt empiryczny reprezentowany w pracy i odpowiadały wspólnemu założeniu całości, której głównym trzonem jest zagadnienie skuteczności działania prawa.

W dalszej części pracy omówione są zagadnienia teoretyczne. Po przykładowym zreferowaniu ujęcia teorii socjologii prawa przez L. Petrażyckiego i komentarzu krytycznym, autor prezentuje koncepcję zachowań konformistycznych i niekonformistycznych, zagadnienie warunków skutecznego działania za pomocą prawa oraz porównanie problematyki nauk prawnych i socjologii.

L. Hochberg: *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*. Wyd. Prawn. Warszawa 1962 r., s. 68.

Oskarżony jest główną postacią w procesie karnym. To o nim, o popełnionym przez niego czynie mówi się w toku całego procesu. Wszystkie czynności postępowania przygotowawczego i sądowego mają na celu wykrycie prawdy obiektywnej: czy oskarżony winien jest dopuszczenia się zarzucanego mu czynu, a w razie ustalenia tego faktu — jaką należy mu wymierzyć karę?

Jako sprawca przestępstwa oskarżony znajduje się w centrum uwagi. Często jest on jedyną osobą, która zna prawdziwy przebieg wypadków, i tylko on mógłby zdać dokładne relacje ze zdarzenia, na którego wykrycie i wyjaśnienie jest nastawiony aparat śledczy, oskarżycielski i sądowy. Ale ze zrozumiałych powodów oskarżony — jeżeli to on jest rzeczywistym sprawcą przestępstwa — przeważnie najmniej jest zainteresowany w tym, aby podać prawdziwy przebieg tego zdarzenia.

Jak więc aparat wymiaru sprawiedliwości ma ustosunkować się do wyjaśnień oskarżonego, jak je ocenić, w jakim stopniu uznać za materiał mający znaczenie w postępowaniu karnym?

Odpowiedzi na te pytania poświęcona jest pierwsza, podstawowa część omawianej pracy. Autor wskazuje w niej, że oskarżony, składając sądowi wyjaśnienia, przedstawia przebieg wydarzeń związanych z czynem zarzucanym mu w akcie oskarżenia, a zarazem wykonuje swe uprawnienia strony procesowej, korzysta ze składania wyjaśnień jako środka obrony przed postawionymi mu zarzutami. Z jednej strony „zeznaje” więc tak jak świadek, a z drugiej składa wyjaśnienia,

korzystając ze swego prawa do obrony. Oskarżony spełnia więc w procesie karnym podwójną rolę.

Nasze prawo w całej rozciągłości przyjmuje wyjaśnienia oskarżonego jako materiał dowodowy, jako jeden ze składników całokształtu okoliczności stanowiących podstawę wyrokowania. Jednakże ocena wyjaśnień oskarżonego wymaga bardzo wielkiej ostrożności i wnikliwości, co zwłaszcza dotyczy wyjaśnień zawierających pomówienia.

Z rozważań autora wypływa wniosek, że na gruncie obowiązujących w Polsce Ludowej przepisów postępowania karnego zarówno praktyka sądowa i judykatura, jak i nauka prawa uznają wyjaśnienia oskarżonego za dowód w sprawie. Dowodem takim są również wyjaśnienia zawierające przyznanie się oskarżonego do winy; nie są też pozbawione mocy dowodowej wyjaśnienia współoskarżonego zawierające pomówienie.

Z ustaleń tych autor wyciąga *de lege ferenda* wniosek, że przyjęte zasady powinny znaleźć należytą podstawę stosowania ich w normach prawnych, a mianowicie w przepisie, który wymieniałby wyjaśnienia oskarżonego wśród dowodów (na równi z zeznaniami świadków, opinią biegłych itd.).

U podstaw nowych polskich przepisów procesowych powinna leżeć zasada, że socjalistyczny proces karny widzi w oskarżonym nie tylko stronę realizującą swoje prawo do obrony w każdym stadium postępowania, lecz także źródło dowodu. Ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, tak jak i innych dowodów, należy w pełni do swobodnego przekonania sądu. Z dotychczasowej praktyki — zdaniem autora — wynika, że można mieć zaufanie do naszych sądów i można oczekiwać, iż potrafią one w każdym wypadku uporać się z niełatwą kwestią oceny wyjaśnień oskarżonego pomimo całej problematyczności ich wartości dowodowej.

Druga część pracy poświęcona jest przedstawieniu roli wyjaśnień oskarżonego w systemach procesowych znanych z historii oraz rozważaniom porównawczoprawnym nad odpowiednimi przepisami procedur karnych we współczesnych państwach socjalistycznych i kapitalistycznych.

ANDRZEJ WIŚNIEWSKI